

KURIER szczęciński

ROK VIII

WTOREK 9 WRZEŚNIA 1952 R.

NR 216 (2360)

W czwartek sesja WRN

11 WRZEŚNIA br. (czwartek) o godz. 9 w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie (pl. Dzierżyńskiego) odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym m. in. omówienie wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej w woj. szczecińskim, wybór ławników do Sadu Wojewódzkiego w Szczecinie, prowadzenie publicznej gospodarki lokalami w Dąwnie, Dąwnowie i Trzebiatowie.

Uroczyste otwarcie wystawy „Wielki Proletariat

W MUZEUM NARODOWYM w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „WIELKI PROLETARIAT”, zorganizowanej przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wystawa obrazuje oblicze ideologiczne i działalność „Wielkiego Proletariatu”.

NA UROCZYSTOŚĆ przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych, przewodniczący pracy z zakładów stolicy, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, przedstawiciele młodzieży i inni.

Do zgromadzonych wygłosił przemówienie zasłużony działacz ruchu rewolucyjnego członek KC PZPR odznaczony orderem BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ — Ewangelista Fiedler, który następnie dokonał otwarcia wystawy.

Szóste zadanie KONKURSU FILMOWEGO

KUPON NR 6

PIERWSZY START — Porywający film o obywatelu szlachetnym „Sługa Polsce”.

ZADANIE KONKURSU FILMOWEGO — Jaką postać gra aktor „z krzyżykiem”?

(tu wypisać)

KUPON 6 — Zachować i nadesłać z kuponami 1, 2, 3, 4, 5, i 7.

NASTĘPNY kupon — JUTRO.

Silny jednością mas pracujących Naród polski zbuduje nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny - socjalizm

na ogólnopolskich dożynkach w Krakowie



Przemówienie Prezydenta
BOLESŁAWA BIERUTA

Depesze z okazji święta narodowego Bulgarskiej Republiki Ludowej

Z OKAZJI święta narodowego Bulgarskiej Republiki Ludowej, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bieruta przesłał do Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Georgija Damianowa depeszę, w której w imieniu narodu polskiego i swoim własnym przesyła bratniemu narodowi bulgarskiemu serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

Z OKAZJI święta narodowego Bulgarii depesze gratulacyjne wysłał również premier Cyrankiewicz do premiera Wilko Czerwenkowa i ministra spraw zagranicznych Skrzyszewskiego do ministra spraw zagranicznych dr Minco Neiczeva.

Na cześć XIX Zjazdu WKP(b) robotnicy Dniepropetrowska wykonają przedterminowo stalową konstrukcję szkieletu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

ROBOTNICZY zakładów konstrukcyjnych w Dniepropetrowsku otrzymali zamówienie na wyprodukowanie konstrukcji stalowej szkieletu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Zamówienie obejmuje konstrukcję 22000 ton konstrukcji z czego 45 tysięcy ton wyprodukowane zostanie jeszcze w roku bieżącym.

ROBOTNICZY zakład dniepropetrowski zobowiązał się na cześć XIX Zjazdu WKP(b) wykonać zamówienie dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie przed terminem.

* SIĘDEM czynnych w Polsce filharmonii państwowych (w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Katowicach, Gdańsku i w Lublinie) wykonało odosiem plan usługowy za ub. półrocze — w zakresie filii koncertów w 111 proc., — w zakresie frekwencji publiczności — w 124 proc. Plan występów objętych wykonanym został — w zakresie filii koncertów w 127 proc., w zakresie frekwencji w 189 proc.

OBYWATELE!
ZNIWIARCI!
I ZNIWIARCI!
BRACIA CHŁOPI
I WSZYSCY PRACOWNICY
POLSKIEGO ROLNICTWA!
UCZESTNICZY DOŻYNEK
Z CAŁEJ ZIEMI POLSKIEJ!

Witam was gorąco i serdecznie z okazji dzisiejszego ogólnopolskiego święta dożynek. Przekazuję wam mocne, braterskie pozdrowienie dla wasz polskiej w imieniu naszego Państwa Ludowego, w imieniu robotników z fabryk, hut, kopalni, z wszystkich zakładów pracy w naszej Polsce Ludowej! Cały naród polski świętuje dziś wraz z nami radość z dnia ogólnopolskich dożynek. Zebrałmy się w tym roku na te uroczystości na pięknej ziemi krakowskiej, a uczuciom naszym towarzyszą serdeczne uczucia wszystkich naszych siostr i braci z całego kraju, uczucia całego narodu. Bo cały nasz naród polski jest dziś zespólny gorącym pragnieniem poznania swą pracę wspólnych planów, to znaczy — sił, bogactw, dobrobytu, wielkości i potęg naszej zjednoczonej i umiłowanej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. A prastary nasz polski zwyczaj ludowy wspólnego radoznego świętowania dożynek najlepiej symbolizuje tę wieść ludową, cześć dla pracy, która twoży i pomaża wspólne dobro narodu. Dopiero władza ludowa, uwalniająca pracę od wyzysku, nadała naszym tradycjom ludowym właściwy sens. Praca chłopów i robotników, praca uwolniona od grabieży ze strony obszarnika i kapitalisty, których przepędziła władza ludowa, przynosi i będzie przynosiła całemu narodowi pomyślność i dobro. Dlatego też święto pracy chłopów i robotników — nabiera dopiero dziś w Polsce Ludowej charakteru święta radośnych i ogólnonarodowych.

W okresie władzy obszarników i kapitalistów nie byłoby, bo nie mogło być takich dożynek i takich uroczystości ludowych jak dzisiejsza. Nie zjeżdżali się, jak dziś, z tysięcy wsi i miast, w poczuciu wspólnej sprawy i jednoci myśli, ludzie pracy — przedstawiciele chłopów i robotników z całego kraju. Naród polski był podzielony i oświeceniowy rządami burżuazji, a krzywdą ludzka była gorzkim uczuciem, zaturbowanym sercem każdego człowieka pracującego. Zrodziła się z krzywdy była bezsilność, wyzysk pracy robotnika i chłopów przez wyzyskiwaczy rodzinnych i obcych. Nie było też w życiu ludu pracującego dni radośnych, były tylko — jakże częste i długotrwałe dni krwawej, ciężkiej walki: walki o kęs chleba i o najelementarniejsze prawo do życia. Miliony ludzi głodnych we wsiach i miastach błąkali się bez pracy, bez nadziei. Młodzież chłopów i robotnicza nie miała możliwości zdobywania najprostszego wykształcenia i kwalifikacji.

ci, nie widzieli przed sobą żadnej perspektywy. Żadnej przyszłości. Kobieta — chłopka i kobieta — robotnica rodziła swe dziecko z troską i lękiem, że czeka je poniewierka, krzywdy, nędza — jak wszystkie dzieci proletariatu i biedy wiejskiej. Takie to było życie pod władzą obszarńczo-kapitałistyczną w okresie rządów reakcji i fałszywych, sławnych rządów nędzy, chładej, głodu, suchości i sanacji, do których utorowała drogę zdradziecka ułuda kulackich chłono-plastowych i prawicowo-

pepowych przywódców ówczesnych stronnictw reakcyjnych i reakcyjnych socjalistycznych. Aż przyszedł na świat hitlerowski i potworne lata okupacji, które zamieniły tyle naszych miast i wsi w gruz i zgłiszcz, pokrzyły nasz kraj obzami śmierci, cementaryjami, Oświęcimia, Majdanka i setek innych katowni, wydarły narodowi polskiemu kilka milionów ludzi, bestialsko wymordowanych przez hitlerowskich zbirów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

W imię szczęścia Ojczyzny i pokoju wspaniałym czynem produkcyjnym witają ludzie pracy program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b)

W ODPOWIEDZI na ogłoszenie programu wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), załogi 9 wielkich zakładów pracy podjęły w dniu 8 bm. cenę zobowiązania produkcyjnego. Są to: załogi huty „BOBREK”, NOWEJ HUTY, FABRYKI SAMOCHODÓW CIEŻAROWYCH w Lublinie, kopalni „PAWEŁ”, zakładów im. DYMITROWA w Warszawie, węzła kolejowego BYDGOSZCZ, ZPE im. Dzierżyńskiego w Łodzi, ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH im. 1 MAJA w Raciborzu i elektrowni „VICTORIA” w Wałbrzychu.

WEZWYAŁY one masę pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby swe zrozumienie ogromnej wagi obydwu wydarzeń poparły czynem.

Brytyjski odrzutowiec rozerwał się w powietrzu

27 osób zabitych
i 63 rannych

W CZASIE pokazów lotniczych, które odbyły się w ubiegłą sobotę w Londynie, wydarzyła się katastrofa samolotu. Brytyjski samolot odrzutowy rozerwał się w powietrzu. Pilot i obserwator zostali zabici. Szczątki samolotu spadły na licząc ponad 100 tys. osób tłum widzów, zabijając 25 osób i raniąc 63.

W HUCIE „BOBREK”

W MANIFESTACYJNY spośb na ogłoszenie programu Frontu Narodowego odpowiedziała dzielna załoga huty „BOBREK” oraz budownicowie gigantycznej walcowni — zginiatarki, którą w tych dniach oddali do próbnego rozruchu.

Przybyli wprost od warsztatów pracy na uroczystą masówkę robotnicy, technicy i inżynierowie gorącymi oklaskami powitali ministra hutnictwa K. Zemałtisa, przedstawicieli partii, związków za wodowych i Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego.

Produkcja koksu, wielkich pieców i stalowni huty „BOBREK” — powiedział min. ZEMAŁTIS — ma podsta wowe znaczenie dla całego polskiego hutnictwa. Dlatego cała Polska z uwagą i napięciem śledzi wyniki walki załogi huty „BOBREK”, o realizację za dań nakreślonych planem produkcyjnym. Pokazuje ona bowiem, w jaki sposób można i należy pracować w polskich hutach na obecnym etapie”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Podmiejskie dożynki w Dobrach Szczęcińskich

Z PAGÓRKA NA GMINNEJ ŁĄCE w Dobrach - Szczecińskich (11 kilometrów od śródmieścia Szczecina) nie widać ani jednego snopka na polu. Wszystko już zwiezione, wiele porano. Jęczmień ozimy jest już w ziemi, rzepak też.

— PLANOWO — zapewnia dyrektor PGR. Bo nam pomogli z miasta. Przyszli stocznicy, portowcy, odzieżowcy i ci, co przy skórze pracują, a potem mleczarze. Dlatego w dniu dożynek — wszystko zwiezione, a kampania jesienią już rozpoczęta...

Tymi dalekimi polami szły okrzyki mieszkańców gminy Dobry, którzy w niedzielę zebrał się dorocznym zwyczajem na dożynkach gminnych.

OSIĄGNIĘCIA WSI

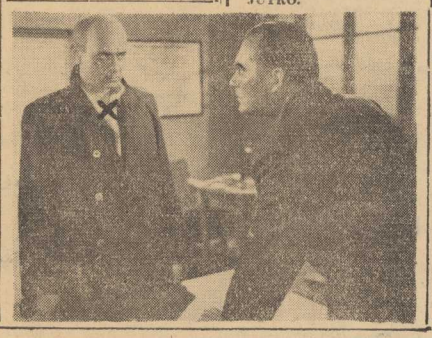
JUŻ ÓSMY RAZ obliczamy na dożynkach wyniki pracy najbliższych Szczecińskich miasteczek powiatu. Ale takich wyników, jak w tym roku, jeszcze nie było.

Choćby zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych w Buku. Marny to BYŁ zespół. Nie ma co ukrywać.

A w tym roku?

ZESPÓŁ PGR w BUKU pierwszy w okręgu północnym skończył żniwa i sprzątnął zboże. Nie więc dziwnego, że szczególnie dumni chodzili w dniu dożynek STRZELCZKI i NOWAKOWSKI. Pierwszy tak przygotował wszystkie maszyny, że żadna nie zawiodła w czasie żniw, a drugi na traktorze zdobył tytuł przodownika za to, że dziennie do 14 hektarów „załatwiał”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



Problem USA

Dlaczego Stevenson mówi cicho?

KAMPANIA wyborcza w USA jest w pełnym toku. Obaj kandydaci, Eisenhower i Stevenson, nie żałują siły i wysiłku, aby przetrwać po drugiej stronie sukurs przychodzą im inni politycy amerykańscy, jak np. osławiony Dulles, jeden z głównych organizatorów amerykańskiej agresji w Korei oraz Truman, który szczerzył się swego autorytetu i imię wielkiego szansa swego pupila, Stevenson.

Trzecia wszystkie te przemówienia niewiele się różnią. Stasznie określił je dziennik francuski „CE SOIR” stwierdzając, że „Stevenson powtarza cicho, że Eisenhower powtarza gromko, że Stevenson”.

Czyżby Stevenson miał jakieś trudności ze swymi mowami głośnymi? Nie. Zastanawiamy się więc, dlaczego Stevenson musi być cichy?

WROCŁO do wojowniczości i prowokacyjnego wystąpienia Eisenhowera, który na zjeździe fałszywego „NACJONALISTYKÓW” dał wyraźnie do zrozumienia, że rozpętanie wojny słownej wyznacza jego program. Prowokacyjny wypad amerykańskiego żołnierza, który wjechał na teren w hotel przydzielony, wywołal konteratację u amerykańskich satelitów w Ameryce Środkowej.

Mianem „krzyżowca” ochrzciła go prasa brytyjska. Agencja Reuters stwierdza, że wystąpienie Eisenhowera „wywołało alarm w Europie Zachodniej i niepokój w USA”. Dziennik „TIMES” zganił go za „brak roztropności”. „DAILY EXPRESS” doniósł z Nowego Jorku, że bierze się „do wieloletniego wypadu Eisenhowera, który wywołal konteratację wśród wyborców amerykańskich”.

Kola zbilansowane Eisenhowera tak dalece przeraziły się oburzeniem, jakie wywołało przemówienie ich pupila, że nie tylko miały jedno po drugim sprostowania, ale i pragnęły ratować jego opinię w oczach wyborców amerykańskich.

I rzecz jasna, że w tych warunkach Stevenson musiał mówić cicho i woli w bardziej ostrożny sposób formułować swoje programy.

Fakt ten jest nie tylko polityczny. Świadczy on o nastrojach w społeczeństwie amerykańskim. Świadczy o tym, że podjęcie wojny nie może sobie bezkarnie powołać na publiczne, otwarte formułowania swych agresywnych celów.

Naród irański sam będzie decydował o losach swego życia i o swojej nauce

TEHERAN.

PRASA irańska w dalszym ciągu obciąża komentarzami i propozycjami Truman i Churchill w sprawie „uregulowania” sporu dotyczącego nafty irańskiej. Zdaniem prasy, propozycje te mają niewątpliwie na celu wywarcie nacisku na narody azjatyckie.

„PROSIMY Hendersona” — pisze dziennik „SAHED” — aby przekazał Trumanowi, że ta „zoofera włoska” — Iran nie sprzeda się ani za 23 mln. dolarów, udzielone zgodnie z czwartym punktem programu Truman, ani za 10 mln. dolarów, ani za setki milionów i miliardów dolarów. Prosimy, aby Henderson przekazał, że gotowi jesteśmy do wymiany handlowej, lecz że handel nie będzie dotyczył ani naszej uczciwości, ani naszej wolności, ani naszej dostarczać towarów i w zamian za to otrzymywać inne towary, lecz nie zgadzamy się sprzedawać mieszkańcom Abadanu, lub Agadżaru (miasteczko w Ruzhistanie)...

Sami będziemy decydować o losach naszego życia, naszych bogactw naturalnych”.

KIEROWNICTWO Medżlisu i senat wyznaczyło na prośbę rządu, nadzwyczajne posiedzenie Medżlisu na 10-go września, a senatu na 13 września, w celu omówienia sprawozdania o ostatnich odrzuceniach przez premiera Mossadika propozycji anglo-amerykańskich.

Czy możemy produkcyjnym witają ludzie pracy

program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Dla umocnienia i uwielokrotnienia swoich osiągnięć ambicji na zalogu huty „BOBREK” podjęła nowe mobilizujące zobowiązania, gwarantując wykonanie zadań III kwartału b. roku oraz uruchomienie przed terminem gigantycznej, całkowicie zmechanizowanej walcowni.

MOCNE i pełne wiary w zwycięstwo są słowa robotników huty — wielkopiecowników, stalowników, walcowników i robotników koksołowniczych, inżynierów i racjonalizatorów, wstępujących na trybunę i w imieniu swoich bratnych przodków składających cenne zobowiązania.

„Wielkie to będzie święto dla nas robotników, kiedy zespólniemy się Frontem Narodowym podjęliśmy do urny wyborczej — powiedział wśród gorącego entuzjazmu WIKTOR LELEN, produkcyjny wytwórca. — Wybraliśmy najofiarniejszych synów Ojczyzny, najlepszych bojowników o pokój”.

NA zakończenie masowej zalogu huty „BOBREK” podjęła jednomyślnie wśród obywateli entuzjazmu chwale, w której czytamy m. in.:

My, robotnicy i pracownicy huty „BOBREK” w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego dała uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązujemy się: dać więcej stali, surowców, koksu i wyrobów walcowniczych potrzebnych do budowy nowego urzędu maszyn i narzędzi; umożliwić przez to wybudowanie większej ilości traktorów i maszyn rolniczych dla wsi, a tym samym wzmocnić sojusz między miastem a wsią; przyczynić się jednocześnie do powiększenia obrotów naszego kraju; umocnić NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ, przeciwko podżegaczom wojennym.

W dalszym ciągu uchwały zalogu huty „BOBREK” precyzuje swoje zobowiązania.

I tak wielka zalogu wielkich pieców zobowiązała się dać we

wrzesniu i październiku 500 ton surowców ponad plan. Zalogu stalowni postanowila dać ponad plan w miesiącu wrześniu 1300 ton stali. Zalogu koksołowni przedterminowo odda do użytku nowowymontowane pieco koksowe oraz wyprodukować we wrześniu i październiku 2500 ton koksu ponad plan. Zalogu spaleni pod zobowiązała się wykonać we wrześniu i październiku 500 ton spieku rudy ponad plan.

Dalsze zobowiązania dotyczą podniesienia wydajności i jakości produkcji. W trosce o oszczędność zalogu huty „BOBREK” postanowila m. in. zmniejszyć zużycie koksu o 10 kilogramów na ton surowców, przerobić pył wielkopiecowy w usuniętych z wielkopiecowi i uzyskać z niego około 1000 ton żelaza, zmniejszyć zużycie prądu o 158 kWh na miesiąc.

Następne zobowiązania dotyczą usprawnienia organizacji pracy, zwiększenia stopnia mechanizacji zakładów, przeniesienia i upowszechnienia przodujących metod pracy, lepszego wykorzystania urządzeń i lepszego utrzymania ruchu.

Zalogu huty „BOBREK” podjęła również szereg zobowiązań dotyczących szkolenia zawodowego, podniesienia kwalifikacji robotników, nowych kwalifikowanych oraz przesunięcia kobiet do pracy przy wielkich piecach i w stalowni.

W trosce o warunki bytowe postanowiono wybudować ponad plan 10 mieszkań 2-iżbowych, wykonać remont 30 pieców w mieszkaniach pracowników oraz oddać do użytku w pełni wyposażony hotel robotniczy.

W zakresie budownictwa inwestycyjnego postanowiono na 2 miesiące przed terminem oddać do użytku nową walcownię — „Blumina”.

W zakończeniu uchwały zalogu huty „BOBREK” wyraża wszystkie zalogi huty i pozostałe zakłady pracy do społecznej współpracy i naradziła się dla poparcia czynnym program Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

DLA PRZYSPIESZENIA WYKONANIA ZADAŃ PLANU 6-LETNIOGO

RÓWNE manifestacyjny przebieg miały masówki, jakie odbyły się wczoraj w Nowej Hucie, Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, kopalni „PAWEŁ” w Zakładach im. DIMITROWA w Warszawie, w węzle kolejowym Bydgoszcz, w ZPB im.

G. Miklaszewski

Nasza Mewka

— JA na czasach, prosię panu, zgubiłam 14 kilogramów!

— Ale po pani widak, że jaśniej uczęć znalazła zwrócić je panu!



DZIERŻYŃSKIEGO w Łodzi, z Zakładach Chemicznych im. 1 MAJA w Raciborzu i w elektrowni „WIKTORIA” w Walbrzychu.

Witając z głęboką radością program wyborczy Frontu Narodowego, będący wyrazem uczuć całego narodu, oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), zalogi tych zakładów pracy wśród ogólnego entuzjazmu podjęły zobowiązania produkcyjne, które przyczyniają się do znacznego przyspieszenia wykonania zadań Planu 6-letniego. (Trzęść tych zobowiązań podamy w numerze jutrzejszym).

Szczeciński Klub Racjonalizatorów Budownictwa wprowadza wyższą formę ruchu wynalazczości

Brigady Racjonalizatorskie oczekują od przedsiębiorstw budowlanych

- porzucenia obojętności
- kierowania ich wysiłkami

OD LUTEGO br., tj. od czasu otwarcia Klubu Racjonalizatorów Budownictwa w Szczecinie minęło już wiele miesięcy. Klub jest w pełni rozwinięty, ma za sobą doświadczenia, a przed sobą ambitne plany. Owoce jego pracy dowiodły, że powstanie Klubu było bardzo celowe i spowodowało ożywienie ruchu racjonalizatorskiego.

OSTATNIO Klub propaguje działalność opieszale komisji wynalazczości, które zbierały się bardzo rzadko, często raz na parę miesięcy. A racjonalizatorzy oczekali, oczekali i... zniechęcili się!

Pragnieniem naszego rządu i partii jest, aby ruch wynalazczości ujął w pewne ramy, nadał mu właściwy ton, pokierował nim planowo. Żywiołowość tego ruchu wśród robotników nie jest zjawiskiem przypadkowym, jednak prowadzi często do niepotrzebnego marnotrawienia i rozproszenia sił.

Gdy w przedsiębiorstwie robotnicy natrafiają na trudności techniczne, tworzą grupę racjonalizatorską, której zadaniem będzie usunięcie tych trudności. Wyższość tej nowej formy ruchu racjonalizatorskiego polega na tym, że wysiłek robotników jest kolektywny, a cel konkretny. Po wspólnym opracowaniu projektu usprawnienia, brigada wysyła go do komisji wynalazczości dla zaopiniowania.

Klub Racjonalizatorów Budownictwa propagował tę nową formę racjonalizatorską, z której największą korzyścią budownictwo. Klub utworzył takich brigad i popierał ich pracy.

W efekcie powstało wiele, brigad racjonalizatorskich, lecz brada ułękła, natrafiając na obojętność dyrekcji i brak bezpośredniej opieki i kierownictwa. Ponadto hamujące

1 Pomysł kierownika budowy z ZBM Jakuba Hajduka, udoświadczalnej konstrukcji szalunku żebra stropu kastonowego. Zastosowano go po raz pierwszy przy budowie bloków PAM na Pomorzach i od tego czasu przynosi on rocznie około 100 tys. zł. oszczędności!

2 Niedawno rozpatrywano projekt aparatury bazy ZBM Władysława Traczki, dotyczący zastosowania młota pneumatycznego jako wibratora betonu. Będzie to również duża oszczędność pracy.

Klub Racjonalizatorów Budownictwa spełnia ogromnie pożyteczną rolę w szczecińskim ruchu wynalazczości robotniczej. Na jej jej widok o tym ci, którzy przychodzą tam po radę i wskazówki. Lecz trzeba, aby przedsiębiorstwa budowlane rozpoczęły stałą, bliską współpracę z Klubem.

To jeszcze bardziej ożywi ruch racjonalizatorski i da w efekcie wiele nowych, cennych pomysłów.

(go)

W obecności Prezydenta Bieruta 100 tysięcy chłopów manifestowało sojusz z klasą robotniczą na dożynkach w Krakowie

OGÓLNOPOLSKIE dożynki w Krakowie — stały się wielkim świętem pokojowej pracy wsi polskiej. Do Krakowa zjechali delegaci z wszystkich gromad, mistrzowie wysokich urodzajów i najlepsi hodowcy, produkujący gospodarze, producenci ze spółdzielni produkcyjnych

UROCZYSTOŚĆ odbyła się na rozległych białych. Na trybunie honorowej zajął miejsce, witany owacyjnie przez stutysięczną rzeszę przemysłowych chłopów, Prezydent Bolesław Bierut. Na try-

bunie tej zajęli również miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rady z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie NKW ZSL, generalia, przedstawiciele władz naczelnych CRZZ, ZSCh i organizacji masowych oraz goście zagraniczni.

Przybyłych chłopów i gości powitał prezes Związku Samopomocy Chłopskiej — Józef Ogiński — Michalski.

NA SYGNAŁ obwieszczenia członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rady z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie NKW ZSL, generalia, przedstawiciele władz naczelnych CRZZ, ZSCh i organizacji masowych oraz goście zagraniczni. Przybyłych chłopów i gości powitał prezes Związku Samopomocy Chłopskiej — Józef Ogiński — Michalski.

Przyjęciu wicem Prezydent Bolesław Bierut wygłosił przemówienie. (Tekst przemówienia podajemy osobno), przyjęte długotrwałe serdeczne manifestacje, będąca wyrazem uczuć zebranych dla Ludowej Ojczyzny, dla wielkiego budownictwa Polski Ludowej — Prezydenta Bieruta i dla chorożego pokoju — wielkiego Stalina. Podniosła, wywołana manifestacja chłopów zakończył śpiew piosenki „Pochód przyjaźni”.

Potężny kombinat bawelniany powstaje w zapadłej do niedawna mieścinie — w Zambrowie

NA POČATKU 1954 r. rozpoczęła produkcję potężny kombinat bawelniany w Zambrowie (woj. białostocki). Pracę przy budowie tego wielkiego obiektu 6-letni już wiekopiętnie zaangażowane.

W pierwszym etapie budowy kombinatu uruchomiono na będzie przedziałnia bawełny, której zdolność produkcyjna równa będzie produkcji przedziałni w Piotrkowie Trybunalskim. Jej park maszynowy stanowić będą nowoczesne radzieckie maszyny przedziałnicze oraz niektóre urządzenia jak np. zgrzeblarki — polskiej produkcji. Transporty maszyn z ZSRR nadchodzą już do Zambrowa.

W LATACH 1954 — 1955 zbudowana zostanie również potężna hala tkalni. Wraz z nowym kombinatem bawelnianym Zambrow otrzyma połączenie kolejowe z resztą kraju oraz nowoczesne osiedle robotnicze.

* W RZYMINIE o było się pierwsze plenarne posiedzenie VIII międzynarodowego kongresu astronomów — stref radzieckich prof. Ambarcumian złożył oświadczenie, że głównym celem działalności międzynarodowego związku astronomów powinno być wzmocnienie międzynarodowej współpracy w dziedzinie nauki.

Jedność całego ludu pracującego

niezlomnym fundamentem wolności i niepodległości Polski Ludowej

Dokończenie przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta na ogólnopolskich dożynkach w Krakowie

Dopiero państwo robotników i chłopów — Związek Radziecki — pokonano kres zbrodniczym tyranii hitlerowskich rozbójników, rozbiło ich przemocą militarną. Przyszło ono z pomocą ujarzmięciu narodu w polskiemu, jak również innym narodom, wyzwalał je z niewoli faszyzmu. Dzięki temu lud doszedł do władzy, zwyciężone zostało panowanie obywateli i kapitalistów na tych obszarach świata, które wyzwolone zostały krwią i ofiarą walki żołnierzy radzieckich. Armia zwycięskiego ludu pracującego, armia bratnich socjalistycznych narodów wielkiego kraju, który jest naszym sąsiadem, armia pierwszego państwa robotniczo — chłopskiego go doprowadziła do triumfu wolności i sprawiedliwości. Oto wielkie i pouczające doświadczenie, jakie dała nam do kołenu historia ostatnich dziesięcioleci walk klasowych, która zapoczątkowała największe przeobrażenia w dziejach naszego kraju.

Czy wyciągnęliśmy właściwą naukę z tych wielkich wydarzeń?

OBYWATELE!

Ten, kto nie umie wyciągać właściwych wniosków z doświadczeń narodu, z dzieł walk społecznych, może paść łatką ofiary oszustwa, stać się żerem dla rozbójników imperialistycznych. Od 8-miu lat, gdy lud pracujący ujął w swe ręce władzę i kieruje państwem nie dla korzyści szlachty i kapitalistów, lecz dla pomnożenia sił i bogactw całego narodu — Polska odbudowuje się, wzrasta szybko w siłę, przeobraża się w kraj wielkie-

ności i niepodległości cyzha nienasycyony w swej żarłocności imperializm amerykański, cyzha żądnym odwetu, łupu i grabież na naszych ziemiach hitleryzm, który znów się rozchylał i rośnie pod czarnymi skrzydłami amerykańskich magnatów, generałów i awanturników.

Ale władza ludowa wsparta na fundamencie sojuszu robotników i chłopów, kierowana przez przodującą partię proletariatu, która strzeże wiernie w swym działaniu nauk i wskazań wielkich przywódców, postępowej ludzkości — Lenina i Stalina, (oklaski) wsparta na niezłomnej solidarności całego obozu wolności i pokoju — jest trwała i niezwyciężona. Od 8-miu lat, od chwili objęcia władzy w Polsce przez lud pracujący robotników i chłopów rośnie w siłę nasze państwo ludowe — niezawodny orzeł władzy ludowej w walce z wszelkimi wrogami. Państwo ludowe jest równocześnie organizatorem planowej gospodarki narodowej, kierownikiem naszego wielkiego budownictwa, które ma na celu wywarcie Polski z poprzedniego zacofania, przekształcenie jej w kraj nowoczesnego przemysłu i rolnictwa. Warunkiem szybkiego postępu w rolnictwie jest rozbudowa i unowocześnienie przemysłu. Aby chłop pracujący mógł gruntownie przeobrazić swą gospodarkę, aby szybko rola na wsł tak samo jak w mieście zamożność, oświata i kultura, aby ludność wsł mogła szeroko wykazywać dla swego rozwoju naukę, sztukę, sport, urządzenia zdrowotne itp., muszą być rozbudowane fabryki maszyn rolniczych, traktorów, kombajnów, samochodów, narzędzi sztucznych, elektrownie, drogi, kanały żeglowne i melioracyjne. Aby mogło być rozwinięte, uwzględniające również najszerze i rosnące potrzeby wsł, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, gospodarstwo, oświatowe, kulturalne, potrzebne jest znów rozbudowa przemysłu ciężkiego, hutnictwa i kopalnictwa oraz takich gałęzi przemysłu, których Polska przedtem, nie miała.

W ciągu krótkiego czasu, a nie minął od chwili wyzwolenia naszego kraju, trzeba było najprędz odbudować to, co było, ale było zniszczone, spalone, popuszczone. Pierwszy nasz Plan 3-letni, rozpoczęty w 1947 roku wykonał pomyślnie to zadanie na dwa miesiące przed upływem roku 1949. Obecnie już trzeci rok budujemy nowe wielkie zakłady przemysłowe, huty, kopalnie, fabryki samochodów, maszyn, traktorów itp. — słowem wielki nowoczesny przemysł. Jakiegoś Państwa brakuвало. Budownictwo to odbywa się zgodnie z planem, wyprzedzając na ogół nakreślone terminy. Uczestnicy w tym budownictwie cały naród: robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca. Jest ono rzeczywistym, bo osiągniętym i wypełnianym faktycznie w toku codziennej pracy mas ludowych programem budowy Polski silniejszej, niezależnej, bogatej, zdolnej zabezpieczyć wszystkim swym obywatelom zaspokajanie w coraz szerszym zakresie rosnących ich potrzeb gospodarczych i kulturalnych. Oto na czym opiera się dziś siła naszego sojuszu robotniczo — chłopskiego, siła wzrastająca wciąż jednoci całego naszego narodu. Opiera się ona na wspólnej naszej pracy, na naszym ofiarach i twórczym wysiłku ogólnonarodowym.

Warunkiem naszego zwycięskiego marszu naprzód, warunkiem naszej siły i bezpieczeństwa jest zarówno patriotyzm, na postawia naszych robotników i naszej inteligencji, ich wytrwały trud codzienny i ciągły wzrost wydajności ich pracy, jako też patriotyczna postawa mas chłopskich, ich udział w pracy i gospodarstwie oraz pełne i terminowe wykonywanie przez nich zobowiązań wobec Państwa Ludowego. Ta miara przede wszystkim

mierzy się dziś poczucie obywatelskie i przywiązanie do Ojczyzny.

OBYWATELE! SIOSTRY I BRACIA! CHŁOPI I ROBOTNICY!

Czy nie nabiera symbolicznego znaczenia fakt, że dzisiaj się odbywa w Krakowie u stóp Wawelu, gdzie wyrasta wielki kombinat metalurgiczny — Nowa Huta — podstawa rozwoju ciężkiego przemysłu i przedmiot wysiłku całego narodu. Obchodząc naszą radną uroczystą dożynkową, mamy prawo zaliczyć do wielkich plonów naszej wspólnej pracy osiągnięcia tego naszego budownictwa, które jest wynikiem naszej jednoci — jednoci w pracy i walce całego narodu o naszą szczęśliwą przyszłość, o rozkwit i moc Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dlatego to wzmóc powinniśmy naszą czynność wobec tych, którzy usiłują osłabić i podważyć tę jednoci, a wraz z nią nasze wysiłki. Wprawdzie nie ma już u nas oszurników i wielkich magnatów, kapitalistów, żółtuch na grabież i wysiłku ludu pracującego, ale ich machi, ich agencje, ich oszusta snują się wciąż wokół nas, usiłując zatrwać świadomości mas, budzić nieufność, siać zwątpienie lub bezpośrednio i w wszelki sposób skłonić do współpracy z naszą pracą. Dla wyzyskiwaczy, dla oszurników i kapitalistów, którzy nie wyrzekli się chęci powrotu do władzy, dla imperialistów i ich sługusów największą klęską jest jednoci ludu pracującego. Dla narodu polskiego jednoci ludu pracującego oraz przyjaźń i braterstwo z krajami, w których rzadzi lud, jest niezłomnym fundamentem wolności i niepodległości, jest ostoją trwałego pokoju i dalszego wzrostu sił na drodze, gwarancją jego twórczego rozwoju. Oto dlatego po winniśmy strzec tej jednoci jako najwyższego dobra, jako podstawy wszystkich osiągnięć i zwycięstw.

W chwili obecnej naród polski przywołuje się do niezwyczajnie ważnego i doniosłego aktu państwowego — do wyborów powszechnych na Sejm, zgodnie z wymaganiami nowej Konstytucji, uchwalonej w dniu 22 lipca br. Aby sprostać swoim wielkim zadaniom, cały lud pracujący winien jeszcze bardziej zespolić swe szeregi. Ten cel przyniesie Ogólnopolski Front Narodowy, Wyborczemu listu w polsce, który skupi wszystkie bez wyjątku istniejące w Polsce organizacje polityczne i społeczne, jak również różne środowiska bezpartyjnych działaczy społecznych, którzy niezależnie od ich osobistych przekonań czy wyznań, zespoleni są i jednomyślni w rozumieniu naczelnych potrzeb Ojczyzny. Utworzenie Frontu Narodowego o tak szerokim składzie i zasięgu jest wielkim wydarzeniem polityczno-społecznym, które po raz pierwszy występuje w takiej formie w życiu politycznym naszego kraju. Jest to wynik obywatelskiego wzrostu poziomu świadomości politycznej mas, skutkiem wielkich przeobrażeń ideologicznych, jakie dokonywały się w narodzie polskim, równocześnie z przeobrażeniami na polu gospodarczym i kulturalnym. Już samo powstanie Frontu Narodowego o dojrzałości ideowej i politycznej naszego narodu, zdolnego zjednoczyć się wewnętrznie w sprawach decydujących o siłę państwa, o jego roli, rozwoju i znaczeniu. Świadczy ono również o sile sojuszu robotników, chłopów, inteligencji pracującej, o ich wzajemnym zaufaniu, o ich jednoci wewnętrznej, gdy idzie o naczelne potrzeby Ojczyzny. Czy nie świadczy to także o tym, że robotnicy, chłopci, inteligencja — mężczyźni i kobiety, starsi i młodzi, żołnierze, rzemieślnicy — po-

czuli się rzeczywistymi współgospodarzami kraju, czują na sobie wspólną odpowiedzialność za losy, za przyszłość, za potrzeby swego kraju? Tak jest w istocie. I w tej właśnie postawie mas ludowych leży największa siła naszych przeobrażeń społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Nigdy jeszcze w swych dziejach naród polski nie był tak zjednoczony i cementowany ideowo, jak jest dziś w okresie władzy nadu pracującego, w okresie budownictwa nowego swego życia, nowego ustroju sprawiedliwej społecznej.

O podstawach tego ustroju, o zadaniach tego budownictwa mówi jasno i wymownie opublikowany wczoraj program wyborczy Frontu Narodowego. Dawne programy wyborcze z okresu burżuazyjnego zawierają zawyżony masę obietnic, szumnych hasł i frazesów, o których walczą między sobą o wpływy partie burżuazyjne zapomniawszy natychmiast, gdy minęły wybory. Program Frontu Narodowego natomiast jest oparty na granitowej podstawie naszych osiągnięć, na codziennej pracy i walce mas ludowych. Jest to program, który przy każdej sprawadzi, ocenianiu zarówno to, co zostało już osiągnięte i zrealizowane w ciągu minionych lat, jak i to, co wykonywane i urzeczywistniane jest przez sam lud pracujący. Jego realizacja jest silnikiem. Program ten mieści w sobie, rzecz jasna, także to, co stoi przed nami jako zadanie dnia jutrzejszego, zadanie lat najbliższych, ale co wypływa z istniejącej już dziś sytuacji, z istniejących już faktów i osiągnięć. Są to zadania wielkie,

porywające, zdolne pobudzić do czynu masy i do ofiarnej pracy każdego człowieka. Tylko mali, bezdušní ludzie, omotani kłamstwem, sobokostem i egoizmem burżuazyjnym — będą na uboku. Tylko kulacy i spekulanty, którzy wicherzą przeciw ludowi, znajdują się poza obrębem szerokiego nurtu narodu. Tylko wrogowie i agenci imperialistycznych moców — są na walce, na przeciwstawianiu się tym wielkim i sprawiedliwym dążeniom narodu. Tylko oni będą próbować rozszepać jednoci narodu, kroczącego śmiało i zdecydowanie po nowej drodze swego rozwoju. Ale naród odepchnie od siebie to wszystko, co złe, wstępcze lub zwyrodniałe. Siłą jednoci mas pracujących narodu polski osiągnie swe zadania historyczne, urzeczywistni swe plany gospodarcze, zbuduje nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny — socjalizm! (Oklaski).

Obywatele! Siostry i Bracia! Chłopi i robotnicy! WZMACNIAMY I ROZSZERZAMY JEDNOŚĆ NARODU! — oto hasło Frontu Narodowego.

Łączymy się we wspólnej walce o pokój ze wszystkimi narodami, które pragną wolności i sprawiedliwości, które przeciwstawiają się zbrodniczym i kłamliwym imperialistycznym podległości wojennych.

Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje wielki chorągiew pokój i przyjaźń całej postępowej ludzkości — Józef Stalin!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Idziemy do wyborów zjednoczeni

w wielkim Frontie Narodowym!

Ludzie pracy całego kraju manifestują swą jednoci w walce o szczęście i rozkwit Ojczyzny

Ludzie pracy całego kraju z wielkim uznaniem i radością przyjęli wieść o powstaniu Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta.

ROBOTNIKI

NIE MA chyba ani jednego uczciwego człowieka — powie dział brygadier ze stoczni szcześcińskiej MIECZYSLAW MARKOWSKI — który by z całego serca nie cieszył się, że idziemy do wyborów zjednoczeni w wielkim NARODOWYM FRONTIE, tak samo jak zjednoczeni jesteśmy w pracy.

W naszym szcześcińskim porcie w 1946 roku stało tylko kilka paleniskowych konstrukcji dźwigów, a dzisiaj jak spojrzeć z daleka, to dźwigi wyciągają swoje długie szyje jak żyrafy.

Tenar będziemy wybierać nowy Sejm, który poprowadzi nas do dalszych zwycięstw. Zjednoczeni w wielkim NARODOWYM FRONTIE wybieramy takich ludzi, którzy zabezpieczą nasz kraj przed imperialistami i własnymi sprzedawcami. Pokierują oni tak naszą Ojczyznę, aby była z każdego dniem silniejsza i bogatsza.

CHŁOP

CHŁONEK spółdzielni produkcyjnej w Borkowie, prowadzący rolnik WŁADYSŁAW KRZYŻEWSKI oświadcza:

Przed wojną to było tak, że jak nadchodził wybrór, to nie państwo, ale od wsi do

wsi i każdy z nich obiecywał, że jak go wybiorą na posła, to będzie bronił chłopskich spraw i będzie naszym przywódcą.

Wystawiono też później wiele list wyborczych, a wychodziło z tego to, że w wyborach, do których idziemy, nie ma przykładu, docho- dź do tego, że z chłopskiej listy wszedł na przykład obywatel, a później minister JULIUSZ PONIATOWSKI!

Dlatego też chłop polski z radością wita powstanie wyborczego FRONTU NARODOWEGO. Wspólnie z robotnikami będzie my wybierać naszych posłów do Sejmu.

Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO PRZEDMIYD WRN

ZASTĘPCA przewodniczącego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, ANTONI BIGUS, Kaszub z pochodzenia i były robotnik portowy mówi:

„Za decyzją uformowania wspólnej dla wszystkich partii politycznych, a wychodziło z tego to, że w wyborach, do których idziemy, nie ma przykładu, docho- dź do tego, że z chłopskiej listy wszedł na przykład obywatel, a później minister JULIUSZ PONIATOWSKI!

Dlatego też chłop polski z radością wita powstanie wyborczego FRONTU NARODOWEGO. Wspólnie z robotnikami będzie my wybierać naszych posłów do Sejmu.

Dziś Kaszub jest równoprawnym współgospodarzem swej Ojczyzny. Po wielu latach nędzy dobiegającej do odnowy i spójności państwa, do wsi do

Dziennikarze i pracownicy RSW „Prasa“ udekorowani odznaczeniami państwowymi

W DOMU Dziennikarza im. Juliana Bruna w Warszawie odbyła się uroczystość dekorowania odznaczeniami państwowymi dziennikarzy i pracowników Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“.

Odznaczeni zostali:

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Irena Grodz — „Gromada“ — „Rolnik Polski“.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Tadeusz Galiński — „Trybuna Robotnicza“, Zygmunt Jolles — dyr. Instytutu Pras, Henryk Korotyński — „Życie Warszawy“, Adam Rayski — naczelny dyrektor RSW „Prasa“, Aleksander Szpakiewicz — „Trybuna Ludu“.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Zofia Artymowska — „Trybuna Ludu“, Roman Chałupka — dyr drukarni — Okopowa, Wacław Czyczyn — Dziennik Polski, M. Elie — Kwaśniewski — „Przebiegi“, Jacek Groszkiewicz — „Głos Robotniczy“, Wincenty Kraso — Słowo Ludu, Stanisław Lukiewicz — Sztandar Między, Bronisława Merz — Agencja Robotnicza, Stanisław Mojkowski — Głos Wsł, Antoni Perłowski — Głos Szczęściński, Irena Tarłowska — Gazeta Robotnicza, Edda Werfel — Życie Warszawy.

SREBNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Zygmunt Budzyński — dyr. del. Lublin, Wanda Bawolek

— Chłopska Droga, Irena Bednarek — Trybuna Robotnicza, Józef Baran — Głos Szczęściński, Władysław Bielowiec — Gazeta Robotnicza, Roman Czamański — Gazeta Poznańska, Józef Dziatłowski — insp. dz. pap., Jerzy Dziwiliński — Głos Pracy, Leopold Fragałstein — Głębokowie, Edmund Głębokowie — Głos Wsł, Marian Gregorek — dyr. del. Gdańsk, Adam Janson — towarz. Jan Kalkowski — Dziennik Polski, Stanisław Kozłowski Sztandar Między, Jadwiga Lewicka — kier. sekc. gosp. — Janusz Litwin — Dziennik Zachodni, Jan Langowski — Dziennik Zachodni, Kazimierz Jazewski — Głos Wielkopolski, Paweł Mróz — dyr. III delegatury, Lucjan Piekarz — Gazeta Krakowska, Markus Rawski — dyr. deleg. Bydgoszcz, Bogdan Reichart — Gazeta Robotnicza, Hanna Samsonowska — Głos Robotniczy, Stanisław Szmielicki — Illograf — Katowice, Tadeusz Szafar — Trybuna Robotnicza, Stefan Walczewski — towarz. Witold Włodkowski — Gazeta Poznańska, Czesław Zawistowski — giser — Smolna.

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Tadeusz Brandebura — Gazeta Pomorska, Józef Leszczyński — Chłopska Droga, Witold Leski — Nowa Wsł, Marian Ługowski — Gazeta Pomorska, Jerzy Matuszkiewicz — Głos Wsł, Boguś Matuszkiewicz — Gazeta Krakowska, Stefan Pieuch — maszynier, Leon Teibler — „Robotnik Rolny“.

Na zakończenie uroczystości odbył się koncert chłopski w wykonaniu chóralnej pianistki polskiej Hesse — Bukowskiej.



ATRAMENT? To chyba zwykła woda, zabarwiona odpowiednią farbą. A mo-
że to jakaś substancja? Jak
wiele właściwości jest?

Ludzie dzieć porozumiewa-
li się znakami kreślonymi
ramionami w powietrzu. Człowiek pierwotny układał
znaki z palcami, łamiąc, rzu-
cał figury na glazach. Po-
tem rysował węglem na ścia-
nach jaskiń. Niektóre ludz-
kie „pisy” na sznurkach. Od
pięta dokoła północy rozpo-
częły utrwalać do pisania ry-
now. W Egipcie, Grecji i
Rzymie pisanie płynem po-
dobnym do tuszu chłodziło.
Go, a więc ślady zawieszona
w ciemności. Płyn taki jest bar-
dzo trwały i dziś jeszcze
bez trudu odczytujemy egipt-
skie napisy mające już 4000
lat. Nasze obecną atrament-
y są o wiele mniej trwałe.

Przyręczona małej trwało-
ści atramentów jest sam ich
skład chemiczny oraz wła-
ściwości papieru. Wiekoszód
papierów zawiera w sobie
resztki chlorku, którym su-
rowiec wybielano i ten
chlor osadza się z czasem i
atrament i sam papier. A
wiele trwałe dookreślony wy-
rabia się na papierze nie
bielonym.

Atrament, jakim obecnie
się posługujemy, zawiera w
sobie kilka rodzajów sub-
stancji. Są to: garbniki, so-
le żelaza, kwasy, barwniki,
rozpuszczalniki, gliceryna,
kazein i środki rozpuszcza-
jące. Tak więc atrament to
całkowicie złożony płyn. Garb-
niki tworzą z solami żelaza,
za intensywnie zabarwienie
i trwałe związki — one za-
sadniczo nadają atramentu
fioletowy, czarny, lub nie-
bieski kolor. Początkowo
związki są rozpuszczone w
płynie i bezbarwne, dopie-
ro po dodaniu pewnego
trwa (tlen), strącają się ja-
ko czarne osady. Ione skład-
niki dają pomocniczo.

PROŚBĘ powszechnie uży-
wanych gatunków atrament-
ów szkolnych, biurowych i
do wizerunków, postu-
jemy się czasem atrament-
em specjalnym, który ma
płynny stosowanie do pisa-
nia na szkło, atrament biały,
płyn do zaprawiania białe-
ny, metali oraz atramenty
„sympatyczne”. Te ostatnie
wychodzą na papierze, które
po zastosowaniu specjal-
nych dodatkowych środków.
Najprostszym atramentem
sympatycznym jest sok ce-
buli. Znakami nie postawio-
ne wychodzą po podgrzaniu
papieru nad lampą.

Jeżeli czytelnik, Czytelniku
dowiedział się innych ciekaw-
ostek o atramentach, prze-
cystyżcie artykuł w „Kur-
yorniku Techniki” nr 7-8.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

JOSEF HOFFMAN — Komisarz
dyktando w Szczecinie. Dabie
wizualizacji Panu wolno mieszkają-
cego się z trzech pokoi i
Ruchni, ale do dnia dzisiejszego
Pan się nie wypowiada. (1303-0)

KIEROWNIKOWI, jak również
szoferowi bułki PSB 503 za za-
mieszanie ulicy udzielono po-
mocy. (1325-0)

ZDZISŁAW HRABETZ — Dy-
rektora MPK nie było podstaw do
ustraszenia konduktora. (1315-0)

JERZY CHEMIKOWSKI — Zarządy
Panku są nieuczciwe. Całkowicie
odpowiedzialność za sio-
ni-panuje w domu ponosi Pan. (712-0)

LEON I IRENA KARLIK — Kil-
ka razy był wysłany monter ce-
lami włączenia światła, jednak za-
wsze zastał drzwi zamknięte. (929-0)

JOSEF KALISZ — Proszę zado-
ścić się do Dyrektora Sekcji In-
żynierskiej w Szczecinie. (1315-0)

STANISŁAW KOZŁOWSKI — Pro-
szę zgłosić się do Biura Od-
działu Eksploatacyjnego w Szczeci-
nie, gdzie po złożeniu legityma-
cji autobusowej: zobowiązania
zaplacenia za umundurowanie, otrzy-
ma Pan decyzję zwolnienia. (953-0)

DLACZEGO?

— KIEROWNICZKA Sklepu Ko-
misowego przy ul. Kaszubskiej
odsyła klientów z towarem do
„Kuriera”. Wyśmialiśmy, że „Kur-
ier” nie prowadzi sprzedaży ko-
misowej. (1385-0)

CENTRALA Handlowa Prezmi-
stu Elektrotechnicznego nie wypła-
ca Henrykowi Salak premii za
okres od 1 do 31 stycznia 1952 r.
okres premii bilansowej za 1951 r.
(1387-0)

POWYŻSZE

OD LIPCA czekał pan Ludwik
Bialek na przywóz wesła z DBO
przy Placu Grunwaldzkim, ale na-
reszcie — po naszym sygnale —
dojechał się. (1355)

DZIS 9 września bratni naród bułgarski obchodzi
ósmą rocznicę swego wyzwolenia. W związku z tym
drukujemy poniżej artykuł zamajmający Czyteln-
ków z plantacją róż i produkcją olejku różanego w
Bułgarii.

kwiaty zawierają olejku różanego

MALOWNICZA jest Buł-
garia, pięknie jej śnieżne
szczyty, jej pagórki i doliny
pokryte zielenią winorośli i
sadów. Ale najpiękniejszą bo-
daj zakątkiem kraju jest Doli-
na Róż. Dolina ta zamknięta
od północy i południa łańcu-
chami górskimi, ma przeszło
100 kilometrów długości. W
maju i czerwcu w okresie
kwitnienia róż, przed oczyma
przysłania rozciąga się
przebudny widok: obryzmy
plantacje krzewów różanych,
o delikatnych rozwijających
się pąkach i przepysznych ca-
kowicie rozwiniętych kwia-
tach.

**Z 200 RÓŻ TYLKO
JEDEN GRAM
OLEJKU RÓŻANEGO**

ZBIÓR kwiatów zaczyna
się, gdy tylko kwitną, ponie-
waż przed wschodem słońca
kwiaty zawierają najwięcej
olejku. W specjalnych fa-
brykach, po skomplikowa-
nym procesie przetworzonym
otrzymuje się z kwiatów ole-
jek różany. Odrznięty bu-
kiel składający się z dwóch
tysięcy róż daje zaletywie
gram czystego olejku róża-
nego. Ale jakże subtelny i

trwały aromat zawiera ten
gram drogiego pny.

W **LICZNYCH** powstałych
w dolinie spółdzielniach pro-
dukcyjnych przeznaczają na
uprawę róż duże obszary naj-
lepszych gruntów. Chłopi Buł-
garscy na plantacjach róża-
nych stosują nowoczesne me-
tody agrotechniczne.

**NIE TYLKO RÓŻE
ALE I WSPANIAŁE
WINNICE**

NAJWIĘKSZYMI sukce-
sami mogą się poszczycić chłopi
- spółdzielcy ze wsi Ro-
zino. Już sama nazwa wsi
wskazuje, że jej mieszkańcy
od lat, z pokolenia w pokole-
nie, zajmują się uprawą róż.
Powstała we wsi spółdzielnia
produkcyjna z każdym rokiem
rozszerza plantację.

Na jednej z plantacji kie-
rownik brygady Dymitrow z
radością opowiada, że posze-
rzone górnice zbierają wspania-
łe plony po 450 do 500 kg
płatków z dekara (10 arów).
Spółdzielnia zbierała już w
tym roku 10 ton kwiatów róży.
- Hodujemy nie tylko różę.
Spójrzcie jaką piękną mamy
pamięć, buraki cukrowe,
wspaniałe winnice, sady. Na
ławkach górskich pasą się lic-
ne stada. Spółdzielnia nasza
rozwija się i krepnie.

**DWIE NOWE
ELEKTROWNIE
WODNE**

OBLICZE Doliny Róż zmie-
nia się z każdym rokiem. Bo-
gactwo plony zbierane na polach
spółdzielni zapewniają dobro-
byt chłopom spółdzielcom. Wie-
le wsi zelektryfikowano. Prze-
cała dolina biegnie nowa. Ko-
lej Podbaskanska. Półna nawa-
dnie się przez burzliwe rzeki
górskie, energia ich wód wpra-
wia w ruch turbiny wodne. W
dolinie w pobliżu miasta
Kazanyli, buduje się ogrom-
ny zbiornik wodny, nazwany
imieniem Georgi Dymitrowa.
Powstająca między skałami
ogromna tama powstrzyma
ogwaltowny bież rzeki Tundzy,
dzięki czemu 50 tys. ha doliny
Kazanyli (Różane) i rów-
niny Starozagorskiej otrzyma-
ją dostateczną ilość wilgoci.
Dwie nowe podstawy elek-
troczny wodę produkować
będą około 8 milionów kilo-
watogodzin energii elektrycz-
nej.

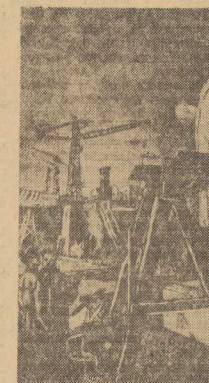
DOLINA RÓŻ z każdym
rokiem daje krajowi coraz
więcej olejku różanego.
Wzrosły nie tylko zbiory
płatków różanych, ale także
wydajność surowca. Tak
np. hodowcy róż we wsi
Kurnare ustalili rekord, pro-
dukując litr olejku różane-
go z 2.600 kg płatków czer-
wonej róży.

Bułgaria słynie od dawna
jako eksporter olejku różane-
go wysokiej jakości. Dzięki sta-
temu zwiększaniu obszaru
plantacji róż i stosowaniu pro-
dukcji metod uprawy i pro-
dukcji, eksport tego produktu
coraz bardziej wzrasta.

Przed wschodem słońca

Przed wschodem słońca

„DYMITROW ŻYJE!” Ry-
sunek bułgarskiego artysty na-
larza Pawła Waikowa



PODMIEJSKIE DOŻYTKI w Dobrach Szczecińskich

Kiedy kupimy plony spółdzielców
na naszym rynku?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W podszczecińskiej gminie
Dobra gospodarzą obok Pań-
stwowego Gospodarstwa Rol-
nych trzy spółdzielnie produk-
cyjne w Wolczowie, Łazar-
ze (Głębokim), w samej Dobrej
i w Buku.

Z czym przyszli na dożynki
spółdzielcy?

W Buku — pierwsi w gmi-
nie skosili i zwięźli zboża.
W Dobrej zamiast w pięciu,
to w czterech dniach skosili
120 hektarów.

A w Wolczowie wzięli się
solidnie do pracy. Bo tam ro-
bota przez długi czas kulała.

A gospodarze Łęgów i Rzę-
dów, gdzie ziemi jest jeszcze
uprawiają indywidualnie?
Czym oni pochwalić się na
dożynkach, na które PGR-y i
spółdzielnie przyszli z tak
dobrymi wynikami?

W Łęgach zlikwidowano 20
hektarów odłogów, a Rzędzi-
no — nałepsi gospodarze
indywidualni w gminie.

„DOŻYŃKI KONSTYTUCJI”
— powiedział przeto gos-
podar gminy, przewodniczący
Rady Narodowej w Dobrach
Stefan KOZELA — obchodzić
możemy z pełnym zadowole-
niem, żeśmy spełnili to co od
nas oczekuje nasze Ludowe
Państwo. I możemy zapewnić
nasze władze, że mieszkańcy
gminy nie zawiodą — i rolnie
twoj nasz gminy, ze stanu
zniszczenia, w jakim zastał-
my je przed osiem laty, wy-
noszą na taki poziom, jakiego

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Gdy Rada Zakładowa nie troszczy się o warunki pracy

„WIDZĘ, że czytelnicy wyjaśnienia w kilku sprawach
zwracają się do KURIERA z listami. Jestem robotnikiem Centrali
Drzewnej, Baza Płoty w po-
wierzchniach naszej krzywdzi za-
trudnionych w jej bazach ro-
botników. Chodzi mi mianow-
icie o następujące niedociąg-
nia:

— mimo kilkakrotnych inter-
wencji nie płaci się nam dodat-
ku morskiego.

— w myśl instrukcji baza
winna się starać o nas o bo-
ny mięsne, a tymczasem sami
musimy za tym uganiać. Poza
tym otrzymujemy bonę kat.
C”, a nam jako latowcom
winno się dawać bonę I „A”.

— pracujemy przy drzewie
i winiakach, a więc przy pracy
dobrej. Mimo to nie o-
trzymujemy od początku roku
mydła i proszku do prania, jak
to przewiduje układ zbiorowy.
— pobiera się nam przy tej
placie za amortyzację windy.
W wyniku tego zarabiamy o 10
procent mniej, niż przewiduje
układ zbiorowy.

Jesteśmy pracownikami fi-
zycznymi, (okordowymi) a nie
docieramy przez miedzi poru-
żone mają miejsce i w innych
bazach Centrali Drzewnej. Wo-
deo tego proszę o interwencję
i pomoc.” (1088)

WIKTOR JURGA
Ładowacz składowi Lubiewo
NA WSTĘPIE — wyjaśnię

nia.

Dodatek morski przysługuje
w myśl waszego układu zbioro-
wego tylko pracującym na te-
renie Gdyni, Gdańska, Szczeci-
na, Sopot i Elbląga oraz na te-
renie powiatów morskiego i
szczecińskiego. Centrala wysta-
piła jednak z wnioskiem do
Ministerstwa, by dodatek mor-
ski przysługiwał również pracują-
cym na terenie powiatów woliń-
skiego, gdańskiego i elbląskiego.
Go do chwili załatwienia wnio-
sku należy więc zaczekać.

Baza powinna zwracać dla
swoich pracowników bonę mię-
sne i słuszenie żalacie się, że tak
dotąd nie czynią. Wydano bonę
cenie, by dokonać centralnego
rozdziału bonów z bazy w Pło-
tach dla wszystkich pracow-
ników fizycznych i umysłowych.
Go do kateorii bonow, to na-
gaci słuszenie. Pracującym
w strefie „C” przysługują bony
„C”. Wam więc, jako ladow-
com, bonę I „C”.

Trudności z dodatkowym
mydłem powstały przy wyda-
waniu mydła na bonę. Dopiero
sierpniu centrala w Warszawie
wie zezwoliła na zakup mydła
przez dyrekcję w Szczecinie w
ilości na jaką pozwalają fun-
dusze. W wyniku waszej skar-
gi mydło jest już rozdzielane
za okres załagły.

W sprawie „amortyzacji win-
dy” zaszło wielkie nieporozu-
mienie. Układ pracy opiera się
na zasadzie, jaka praca, taka
placa, ponieważ praca przy po-
mocy windy jest łatwiejsza i
szybsza, stawka jest o 10 pro-
cent niższa niż przy pracy bez
windy. Nie ma mowy o tym, by
robotnik płacił za amortyzację
sprzętu, przy pomocy którego
pracuje.

SZEROKO odpowiedziałem
na Wasze pytanie, ponieważ
interesa interesu one robotników
w kilku powiatkach. Ciężymy się,
żebo się do nas zwrócił i że
możemy wam odpowiedzieć.

— Ale dziwnie się to o mo-
no — że tych zasadniczych my-
ta i bolączek nie wyjaśnił na
miejscu wasi koleży z władz
zwiazkowych. Bo to jest wła-
śnie ich zadaniem, i tego me-
cie od nich prawo oczekiwać! Obec-
nie — w okresie przedwybor-
czym — powołanie w Was na
bazie Zakładowej Komitet Wy-
borczy Frontu Narodowego.
Do jego członków lub do człon-
ków Obwodowego Komitetu
Wyborczego Frontu Narodowe-
go możecie się zwracać z za-
żaleniami z Waszymi troskami.

Pracując bowiem wyłącznie
w swoim zawodzie macie nie-
tylko prawo, ale i obowiązek
wskazać na błędy i niedociąg-
nięcia i domagać się pełnych
wyników. Tylko wówczas mo-
żemy świadomie dążyć do co-
raz lepszych warunków pracy
na naszym własnym odcinku i
w całym państwie. **NASZY**
państwo ludowym.

Nam pomoże to bardzo w
solidnym zapotrzebowaniu, go
dziwielć cenę, w dobre produk-
ty rolne. A wam — przybyła
nowe dochody i tak na wy-
kluczeniu „przekupki” zrobi-
my i my — i Wy.

Pyłamy się więc: kiedy be-
dziemy mogli wasze nadwyżki
kupować od Was na naszym
rynku?

(KM)

KONKURS RAZ NA TYDZIEŃ

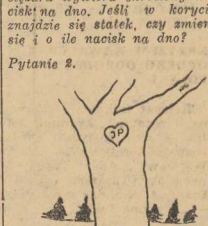
Dwa pytania

Pytanie 1.



NAD torem kolejowym, pro-
wadzą betonowe koryta żegluga-
wego kanału. Maza zawartej
w nim wody, z powodu swego
ciężaru wywierają określony na-
ciśnięcie na dno. Jaki w korycie
zawładzie się statek, czy zwi-
ni się i o ile nacisk na dno?

Pytanie 2.



RYTUNEK powyższy druko-
wany był w jednym z zagra-
nicznych pism, które opatrzy-
ło go takim napisem: „Dziwne
Jenny, nie mogę znaleźć liter,
które 30 lat temu, w tym mie-
scu znajdowały się.” Czy moż-
na stworzyć zaskakujący w tym
samym miejscu napisu? czy
też autor dowcipu, który umie-
ścił napis o sążniu wyżej?



ROZWIĄZANIA zagadek
prosimy przysłać do 13 bn.
na adres Redakcji Kuriera
Szczecińskiego pl. Holda Pra-
skiego 8 „Konkurs za ty-
dzień”. Za prawidłowo: odpo-
wiedzi redakcja przesyła 10
wartościowych książek.



ZBIÓR róż w Dolinie Kazantykowej.

Szczecińskie Zakłady Graficzne
Szczecin, Krzysztofa 7.
A.311.38, Zam. nr 3530, 2.0.52